

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 5 kwietnia 1937 r.

Nr. 92

Wobec otwarcia Bazyliki Pomnik wieków wraca do swej świętości

Dnia 8 kwietnia 1932 roku, wobec groźnego stanu fundamentów i ścian gmachu, Bazylika Wileńska została zamknięta, a nabożeństwa katedralne przeniesiono do prokatedrałnego kościoła św. Jana. Za trzy dni skończy się pięć lat od tej chwili. Dziś urzemy prastarą świątynię katedralną wzmocnioną, zabezpieczoną i w odnowionej szacie.

Kompetentni mówią, że tendencją kierowników technicznych i artystycznych było i jest doprowadzenie Bazyliki do stanu poprzedniego, oczywiście, do tego stanu, w jakim ona była po przebudowie według projektów profesora architektury w Akademii Wileńskiej, Wawrzyńca Gucewicza, a probowanych przez znanego i mecenasa sztuki, Biskupa Ignacego-Jakoba księcia Massalskiego, doprowadzonych zaś do końca przez Biskupa Jana Nepomucena Kossakowskiego kosztem samego Biskupa, Kapituły i kilku oliarodawców.

Przy tej okazji warto przypomnieć kilka wybitniejszych momentów z dziejów Matki kościołów wileńskich, obecnej Bazyliki Metropolitalnej.

W rok po swoim chrzcie król Władysław Jagiełło zjechał do Wilna i po urzędowym obaleniu pogaństwa, założył na dolinie księcia Świntoroga, gdzie był ołtarz groźnego Perkuna, świątynię katolicką, którą dnia 4 maja 1387 roku Biskup gnieźnieński Bodzanta (Bodzenta) poświęcił pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, Najśw. Maryi Panny, św. Stanisława B.M. i św. Władysława króla. Jeszcze przed tem, w Niedzielę Starozapustną (20 lutego), król wysłał posłów do papieża Urbana VI, z Biskupem poznańskim, Dobrogostem z Nowego Dworu, na czele z prośbą o podniesienie zbudowanego w Wilnie kościoła do godności katedry biskupiej i kanoniczne założenie biskupstwa w nowonawróconym kraju. Dn. 18 kwietnia 1388 roku Papież wydał bullę, którą podniósł Wilno do rzędu miast, a kościół wileński do godności katedry biskupiej, na którą zamianował, jako pierwszego Biskupa wileńskiego, ks. Andrzeja herbu Jastrzębiec, biskupa tytularnego Sere-tu na Moldawii.

Pierwotna świątynia katedralna była dość skromna, całkiem oczywiście odmienna od dzisiejszej, rozmiary jednak miała prawie te same; z frontu miała trzy okna, w których były zawieszane dzwony, a na szczy cie dość strome go dachu wznosiły się trzy spiczaste wieżyczki. Ta świątynia w sierpniu 1399 roku spłonęła razem z zamkiem wielkoksiążęcym, wkrótce jednak kosztem W. Księcia Witolda i jego żony Anny została odbudowana w stylu gotyckim i pokonsekrowana w czwartą Niedzielę po Wielkanocy 1407 r.

Katedra Witoldowska też spłonęła w pożarze ogólnym miasta w roku 1530; odbudował ją Biskup Jan z książąt litewskich. Budownicy, rzymianin, Bernard Zenobi, znacznie ją rozszerzył, po stronie południowej wznosząc nową ścianę na nowych fundamentach.

Tak odbudowana świątynia przetrwała do roku 1610. Dn. 1 lipca 1610 roku powstał w mieście straszliwy pożar, który ogarnął całe miasto. Spaliła się również katedra, tylko kaplica św. Kazimierza ocalała w sposób prawie cudowny. Odbudowę katedry ukończono dopiero w roku 1632 za Biskupa Abrahama Woyny, który ją uroczystie pokonsekrował. Nowa świątynia miała całkiem inny wygląd zewnętrzny. Od frontu wznosiły się dwie wysmukłe

wieżyczki o dwu kondygnacjach, w wieży południowej umieszczono zegar. Północna wieża wkrótce została zniszczona.

Nowemu zniszczeniu uległa katedra za najścia moskiewskiego. Dn. 10 sierpnia 1654 roku książę Chowański, wódz moskiewski, zdobył miasto i wymordował około 25.000 mieszkańców. Katedra została zamieniona przez najeźdźców na stajnię i straszliwie zniszczona. Dopiero w roku 1662, po wygnaniu Moskali, powróciła do Wilna Kapituła katedralna i przystąpiła do oczyszczenia i odnowienia świątyni. Odnowienie polecono murarzowi Janowi Salwadrowi. Koszta poniosła w znacznej części Kapituła katedralna z Biskupem Jerzym Białożorem wespół.

W roku 1702 splondrowali katedrę Szwedzi. Znacznie też ucierpiała ona przy pożarach w latach 1741, 1748 i 1749. Do gruntownej restauracji przystąpił dopiero Biskup Michał Zienkiewicz (1730—1762). Przy tej restauracji już zauważono, że wielkie szkody świątyni przynosi woda, która zwłaszcza przy powodziach i roztopach wiosennych podmywa fundamenty i przyczynia się do wilgoci w całym gmachu. Restauracja w całości nie doszła do skutku, gdyż wkrótce po jej rozpoczęciu upadła wieża zegarowa nad kaplicą Imienia Maryi, przebijając sklepienia

i grzebiąc pod gruzami kilku księży i wiernych. Po zawaleniu się sklepienia kościół został zamknięty i dopiero w roku 1777 ówczesny Biskup Wileński, Massalski przystąpił do gruntownej przebudowy, która została ukończona zaledwie w roku 1801 w tym kształcie, w jakim ją widzimy obecnie. Późniejsze remonty i odnawiania nie wprowadziły żadnych zasadniczych zmian.

Jak widzimy z tej pobieżnej historii naszej Bazyliki, dzieje jej to dzieje naszego kraju. Zdobyli ją dawniej bogate pamiątki, pomniki królów, znakomitych mężów w dziejach naszego narodu i bogatych w zasługę osób duchownych i świeckich. Wiele z tych pamiątek zostało do naszych czasów, ale znacznie więcej zginęło. Najdroższą atoli pamiątką jest sama świątynia i jej skarb - relikwie św. Kazimierza Królewicza, który na swym tronie panuje naszemu krajowi, promieniując cnótami i zachęcając do umiłowania Wiary Ojców naszych, Ojczyzny wolnej po latach ciężkiej niewoli i do ćwiczenia się w cnotach, którymi On zajaśniał na ziemi naszej. Niechże to otwarcie ponowne świątyni katedralnej dla chwały Bożej przyczyni się do wzmocnienia w nas wiary i ożywienia cnót chrześcijańskich.

M. P—cki.

Ofensywa na froncie baskijskim rozwija się pomyślnie

BERLIN, 4.4. W tych dniach ukazał się w prasie niemieckiej przegląd sytuacji wojennej w w Hiszpanii. Jego cechą charakterystyczną jest ton pełen rezerwy. „Nachtausgabe” zamieszcza artykuł swego hiszpańskiego wysłannika Studnitza. Czytamy tam m. in.: „Należy zacząć, czy ofensywa gen. Mola uwieńczyta będzie sukcesem, przy równoczesnych rokowaniach z przewodcami reparażymu baskijskiego, które prowadzi ten giętki general-dyplomata. Ostatnie wiadomości o tej ofensywie są raczej pomyślne. Oczekiwano od kilku tygodni ofensywa przeciw Madrytowi, nie przyniosła większych zmian: zdobyto Guadalajara i tym samym przecięcie dróg, prowadzących stamtąd do Guenza i Walencji. Gen. Franco stoi obecnie przed najważniejszym problemem: brakiem prawdziwie wyszkolonych żołnierzy. Wódz powstania hiszpańskiego, po 8-miesięcznej walce zajmuje wprawdzie 2/3 kraju, należy jednak pamiętać, iż są to prowincje słabo załudnione, przeważnie rolnicze. Wojska rządowe dysponują natomiast wielkimi zasobami ludności, miastami i wielkimi portami oraz większą możliwością dowozów.

POWAŻNE REZULTATY AKCJI. AVILA, 4.4. Mimo dyskrecji głównego dowództwa wojsk powstańczych, panuje ogólne przekonanie, że

rezultaty operacji wojskowych na froncie baskijskim są daleko bardziej poważne, niż doniosły o tym komunikaty oficjalne.

Wczoraj umocnione zostały przez powstańców nowe pozycje na zboczach wzgórza Ambosa, które jest bardzo ważnym punktem strategicznym. O świcie liczne ciężkie samoloty powstańcze rozpoczęły bombardowanie pozycji rządowych.

BOMBARDOWANIE DURANGO. MADRYT, 4.4. Samoloty powstańcze bombardowały wczoraj po południu Durango. Szkodę są bardzo znaczne. Zniszczeniu uległo szereg budynków. Są liczne ofiary w ludziach.

KLESKA CZERWONYCH POD DURANGO.

AVILLA, 4.4. Korespondent Hava donosi, że dzień wczorajszy przeszedł wyjątkowo spokojnie na wszystkich odcinkach frontu, z wyjątkiem frontu baskijskiego. Dokoła Madrytu i na odcinku Guadalajara toczył się tylko pojedynk artyleryjski, zaś piechota nie podejmowała żadnej akcji. Kolumny powstańcze, działające w okolicach Durango, umacniały tylko swe pozycje, nie starając się posuwać dalej. Silne oddziały powstańcze opanowały wzgórza, które służą będąc za bazę do dalszych kroków zaczepnych. Wojska powstańcze na tym odcinku dotarły do drugiej linii obronnej przeciwnika, która prawdopodobnie jest ostatnią linią obroną przed Durangom. Oddziały rządowe próbowały dwukrotnie podejmować kontrataki na stoki góry Ambono, opanowane wczoraj przez powstańców. Kontrataki te zostały odparte z olbrzymimi stratami dla przeciwnika przez artylerię, ustawioną na sąsiednich wzgórzach.

Dyplomacja Włoch działa...

PARYŻ, 4.4. „Oeuvre” twierdzi, iż Włochy zamierzają w najbliższym czasie zaproponować Rumunii zawarcie układu podobnego do podpisanego ostatnio paktu włosko-jużosłowiańskiego.

WYSOKIE DOMY ZNIKNA Z MIAST CHIŃSKICH.



Zarząd miasta Peiping (Chiny) zabronił wystawiać kilkopiętrowe budynki. Zakaz umotywowano tym, że wysokie gmachy zabierają światło i powietrze. Na zdjęciu gmach banku przy przymusowej rozbiorce.

Śmiertelne szczątki ś. p. Karola Szymanowskiego przybyły wczoraj przez Poznań do Warszawy

POZNAŃ, 4.4. Śmiertelne szczątki ś. p. Karola Szymanowskiego przybyły dziś o 4-jej rano na dworzec w Zbąszyniu. Na peronie, udekorowanym zielenią oraz flagami narodowymi i żałobnymi, oczekiwała delegacja Stowarzyszenia Muzyków Polskich.

Z wagonu niemieckiego delegacja Stow. Muzyków Polskich przyniosła trumnę do przygotowanego wagonu-kaplicy.

O godz. 12,35 pociąg ruszył w stronę Poznania.

O godz. 14.10 wjechał na dworzec stolicy Wielkopolski, udekorowany zielenią, chorągiewkami o barwach narodowych i czarną krepą. W chwili wjazdu zagrzmięły kołty miejskiej orkiestry symfonicznej w posepnym rytmie marszu żałobnego Chopina.

Na peronie zebrał się komitet miejscowy uczczenia pamięci Karo-

la Szymanowskiego, przedstawiciela władz, reprezentanci świata naukowego, kulturalnego i artystycznego, instytucji i zrzeszeń z pocztami sztandarowymi, na dalszych zaś peronach były ustawione szpalery ze sztandarami związków kombatanckich, cechów, korporacji, szkół i harcerstwa.

Po przemówieniach wniesiono do wagonu-kaplicy wieńce i naręcze kwiatów.

Połączone chóry męskie zaintonowały utwór Feliksa Nowowiejskiego „do Ojczyzny”.

Wagon-kaplicę przyczepiono następnie do pociągu warszawskiego, który o godz. 14.55 opuścił dworzec, udając się w dalszą drogę.

WARSZAWA, 4.4. Dzisiaj wieczorem przybył do Warszawy wagon żałobny, wiozący trumnę ze zwłokami ś. p. Karola Szymanowskiego.

O godz. 19.55 wagon-kaplica powoli wjechał na stację. W ciszy rozsunięto boczne drzwi wagonu i ukazała się skromna dębowa trumna, na której spoczywało kilkanaście wieńców. Wnętrze wagonu tonęło w kwiatach. Chór, z towarzyszeniem orkiestry, odśpiewał dwa fragmenty z mszy K. Kurpińskiego „rozsząd nas Boże” i „Baranku Boży”, poczem modły nad trumną odprawił ksiądz Plewko-Plewczyński, przyjaciel zmarłego kompozytora, w asyście duchowieństwa.

Trumnę złożono na karawanie, na drugim karawanie złożono wieńce i kondukt, poprzedzany przez duchowieństwa, ruszył ul. Chmielną, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Nowym Światem do gmachu konserwatorium na ul. Okólnik.

Tam trumnę ustawiono na katafalku i wszyscy zebrani klęcząc odmówili „Zdrowaś Maria” za duszę ś. p. Karola Szymanowskiego.

Rząd japoński nie może stworzyć nowej partii

TOKIO, 4.4. Agencja Domei donosi, że według dziennika „Kokumin Szimbun”, rząd Hayaszi jest jakoby zaskoczony słabym powodzeniem kampanii, zmierzającej do zorganizowania stronnictwa rządowego. Nagłe rozwiązanie parlamentu wywo-

wołało takie oburzenie wśród istniejących stronnictw politycznych, że nawet i członkowie tych stronnictw, którzy byli skłonni do opuszczenia ich i przystąpienia do nowego stronnictwa, woła obecnie przyłączyć się do wspólnego frontu antyrządowego.

„Bejrat” miasta Łodzi składać się będzie z członków „Ozonu”

Łódzkie dzienniki żydowskie, wychodzące w języku polskim, przy noszą zgodną, niewątpliwie inspirowaną wiadomość, o kandydatach i podają osobowy, choć niekompletny skład przyszłej rady miejskiej z nominacji.

Wśród wymienionych jako przyszłych ojców miasta figurują: sen. Algajer, dyr. Berkowicz (wielki przemysł, dyr. izby rzem. Kopczyński, wiceprezes izby przem.-handl. Fidler, (wieczny kandydat na radnego z wyborów), Glatyński (ZZZ), prezes Z. N-u dyr. Michelis, b. radny Ichok Lewi, b. radny Liberman, Raabe, Pogonowski, Rybicka, dr. Tochterman,

poseł Wadowski, dr. Tomaszewski i in.

Jak wynika z powyższego rada przyboczna składać się będzie z osób które przed paroma dniami oficjalnie zgłosiły akces do O. Z. N-u.

Wobec rozwiązania obecnej rady socjalistycznej, zachodzi obecnie pytanie co się stanie z kandydatami trzech socjalistycznych wiceprezydentów, wybranych na drugim posiedzeniu rady równocześnie z Barlickim, który dwukrotnie wybierany nie uzyskał zatwierdzenia, podczas, gdy Szewczyk, Dratwa i Walczak do tej pory „wiszą w powietrzu”.

Nic dobrego nie zapowiadało się w Gdańsku po ostatnim załatwieniu zatargu...

Rozumowanie to jest nietylko z gruntu błędne, ale wręcz przewrotne...

socialistycznej w Volkstagu, ale jest to tylko wynikiem nieprawego rozporządzenia...

CRACOVIA REMISUJE Z LKS. W Łodzi w meczu o mistrzostwo Ligi...

POGON LWOWSKA ZREMISOWAŁA Z GARBARNIA. W niedzielę rozegrany został we Lwowie...

KŁĘSKA WARSZAWIANKI W KRAKOWIE. Na inaugurację sezonu ligowego w Krakowie...

WARTA WYGRYWA Z TRUDEM Z HCP 9:7. Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski...

WARTA WYGRYWA WYGRAŁA WYGRAŁA. W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski...

WARTA WYGRYWA WYGRAŁA WYGRAŁA. W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski...

Stanisław Stroński. Mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie...

rego rozstrzygnięcia były we wszystkich walkach sprawiedliwe...

WARTA MISTRZEM BOKSERSKIM POLSKI. W niedzielę zakończyły się zawody...

NOJI WYGRYWA BIEG „KURIERA POZNAŃSKIEGO”. Do biegu na przelaj, organizowanego przez POZLA...

BIEG RASZYN — WARSZAWA STAŁ SIĘ OLBRZYMIĄ PROPAGANDĄ SPORTU POLSKIEGO.

Zorganizowany przez Polskie Radio bieg Raszyn—Warszawa...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

Przebieg w Warszawie, w którym zwyciężyła drużyna...

„Skończy się na usunięciu z Polski” Proces o ghetto ławkowe na Politechnice lwowskiej

Przed Sądem Okręgowym we Lwowie odbyła się pierwsza rozprawa w procesie...

Prokurator obszernie wypytywał oskarżonych o sprawę...

Niezmiernie charakterystyczne były zeznania świadka...

bie ich sąsiedztwa, powinni to zrozumieć i nie wciskać...

Z 10 świadków Żydów nie zjawił się na początku rozprawy...

Dopiero o godz. 12-tej w zakątku korytarza...

Min. W. R. i O. P. nastąpią z początkiem przyszłego tygodnia.

„ABC” tak komentuje pośpiech władz: „Ten niespotykany pośpiech...

Wśród młodzieży rozszalała się nawet pogłoska, że możliwe jest...

Dalsze postanowienia ze strony

Gimnpla. Przypominał sobie tylko, że po wiecu „ktos mu położył rękę...

Kiedy obrońca pyta świadka, co to są za względy ogólnoludzkie...

W celu odnalezienia reszty świadków rozprawa została odroczone.

Zjazd nauczycieli przyrody odbędzie się w dn. 2—6 maja w Warszawie

Polskie Przyrodnicze Towarzystwo Pedagogiczne organizuje w dniach 2—6 maja...

Program zjazdu, poza częścią oficjalną, obejmuje następujące referaty: „Wartość biologii w nauczaniu”...

Poruszone i omówione też zostały następujące zagadnienia metodyczne:

„Analiza wytycznych programów gimnazjum i szkoły powszechnej”, „Programy licealne”...

Podczas zjazdu nastąpi otwarcie wystawy metodycznej...

Cieszyna i zasłużonego działacza narodowego.

Pogrzeb dr. Michejdy

CIESZYN, 4.4. Dziś popołudniu odbył się tu pogrzeb s.p. dr. Władysława Michejdy...

Cieszyna i zasłużonego działacza narodowego.

RADJOODBIORNIKI I RADJOSPRZĘT W NAJWIĘKSZYM WYBORZE W FIRMIE! Michał Girda ZAMKOWA 20, TEL. 16-28.

Kresy nie pozostają w tyle OŚRODKI, KTÓRE PRZODUJĄ W WALCE Z ŻYDOSTWEM.

Niewątpliwie do najaktywniej zwalczających żydostwo ośrodków w Grodzieńszczyźnie...

ści granic powiatu. Izdaje się, chwila ta nie jest zbyt odległa...

Kronika telegraficzna

- ** W dniu dzisiejszym legat papieski msgr. Borgonconi wyczy królowej włoskiej Helenie „Złoty różę”... ** Arabowie palestyńscy postanowili wysłać delegację...

Jak pracuje Polski Czerwony Krzyż na Wileńszczyźnie

Pracujący od szeregu lat w Wilnie i na Wileńszczyźnie Polski Czerwony Krzyż otrzymał ostatnio nowe ramy organizacyjne.

Praca zasadnicza P. C. K. idzie w kierunku szkolenia pogotowia sanitarnego nie tylko na wypadek wojny, ale również w czasie pokoju, da-

lej rozwijania akcji społecznej i wreszcie organizacji kół młodzieży P.C.K. Rozwija się ją przede wszystkim za pomocą różnych kursów, a w pierwszym rzędzie kursów z dziedziny obrony przeciwgazowej i z zakresu pracy sekcji sanitarnych. A

tego rodzaju sekcje istnieją dziś w Wilnie przy wszystkich urzędach, bankach i nawet przedsiębiorstwach prywatnych, słowem wszędzie tam, gdzie na wypadek ataku gazowego grozi największe niebezpieczeństwo.

Na terenie Wileńszczyzny pracuje 12 oddziałów P. C. K. W ciągu r. ub. przeprowadziły one szereg kursów, na których wyszkolono 27 kierowników dla poszczególnych sekcji, 72 instruktorów i 177 przyszłych członków drużyn ratowniczych. Prócz tego, społeczny kurs informacyjny wysłuchało 107 osób, a kurs dla absolwentów U. S. B. — 305 osób, w tej liczbie wielu farmaceutów i aptekarzy. Również wielki nacisk kładzie się na ciągłe szkolenie personelu szpitalnego, a głównie sióstr.

Z inicjatywy insp. mjr. J. Korczyńskiego w 1936 r. zorganizowano na terenie Wileńszczyzny stałe posterunki ratownicze (drogowe), których zadaniem jest niesienie pierwszej pomocy ofiarom wypadków i katastrof samochodowych. Posterunki te są rozsiane na całej Wileńszczyźnie, kieruje zaś nimi 300 wyszkolonych dozorców drogowych. Mimo, iż stosunkowo od niedawna istnieją, udzieliły już pomocy w 24 wypadkach. Do tej również akcji P.C.K. posiada samolot, który znajduje się zawsze przygotowany do do startu na lotnisku w Lidzie.

Niewątpliwie spośród wszystkich działów pracy ma P.C.K. najlepiej zorganizowaną akcję walki z jaglicą, występującą nągninnie bodaj we wszystkich powiatach Wileńszczyzny. Akcja ta jest oparta na trwałych podstawach. Prócz kolumn przeciwwaglicznych bowiem, które co roku są wysyłane na tereny, dotknięte najbardziej tą straszną chorobą, od paru lat pracują na prowincji 3 stałe punkty, nowoczesnie urządzone i odpowiednio wyposażone w medykamenty. W r.ub. owe punkty udzieliły pomocy w 47.828 wypadkach zachorowania na jaglicę, dokonując 3136 operacji, przy czym 837 osób, aby mogły wytrzymać operację, musiano wprawdzie dożywić. Istnieje też izba chorych, która w r.ub. udzieliła pomocy 3608 osobom, operując z tego 151 ciężko chorych, zagrożonych ślepotą. Poza tym, w większych ośrodkach miejskich woj. wileńskiego istnieją oddziały oczne P.C.K., które udzielają pierwszej pomocy w wypadkach zapadnięcia na jaglicę. Owe ośrodki udzieliły swej pomocy 21 tys. osób.

Równoległe z tą akcją P.C.K. rozwija akcję zwalczania gruźlicy. W okręgu wileńskim, podzielonym na odpowiednie rejony, pracują 22 przeciwwgruźlicze, łącząc wysiłki z Tow. do walki z gruźlicą. Przychodnie są urządzone nowoczesnie, mają też do swej dyspozycji samochód rentgenologiczny, który, gdy zachodzi potrzeba bezwzględnie zastosowania promieni Rentgena, natychmiast udaje się na miejsce wypadku.

Na zakończenie należy podkreślić, że P.C.K. w Wilnie zrzessa 7371 członków. Jest to liczba b. okazała!

m. r. s.

Dziś otwarcie Bazyliki Wczoraj zakończono przygotowania

Dziś o godz. 10 z rana nastąpi otwarcie Bazyliki Wileńskiej. J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski odprawi pierwszą, po 6 latach Mszę św.

Podczas nabożeństwa, kazanie o-kolicznościowe wygłosi J. E. ks. biskup-sufraagan K. Michalkiewicz.

Po Mszy św., Arcypasterz udzieli wiernym błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem, po czym zebrani odśpiewają „Boże coś Polskę”.

Przygotowania do otwarcia świątyni zostały zakończone dopiero wczoraj wieczorem. Zgodnie z na-

szą informacją, przedwczoraj usunięto sprzed portyku frontowego parkan drewniany oraz oczyszczono część placu między dzwonnica a portykiem, umożliwiając przede wszystkim dostęp do świątyni przez drzwi frontowe.

W związku z dzisiejszą uroczystością, wczoraj przybyło wiele osób z bliższych i dalszych okolic Wilna, aby wziąć udział w uroczystościach.

I tak w południe przybył pociąg popularny z Lidy. Dziś z rana przybył taki pociąg z N. Święcian. (m)

List do Pana Boga „Mamusia ma nas siedmioro”

Urząd Pocztowy Wilno 1 otrzymał list przepisowo ofrankowany i zaadresowany niezgrabnym dziecinnym piśmem: „List do Pana Boga”. List ten komisynie otwarto w Dziale niedoreczalnych przesyłek u. p. Wilno 1 celem stwierdzenia adresu nadawcy, w którym znaleziono następującej treści pismo:

„Kochany Boziu. Zwracam się do Ciebie z wielką prośbą i wysłuchaj mi Boziu jesteśmy bardzo biedni. Mamusia nas ma wszystkich siedmioro, a Tatusi nas opuścił. Już drugi roczek i przychodzi święto wielkanocne a my nic nie mamy ani bućków ani ubranko ani żywności. To my Bozi prosim we trzech ja Hela osim lat uczennica szkoły powszechnej, klasa druga i moje braciżki Ryś ma sześć latek i Izydorek dwa latka

Helena Kuncewiczówna Wilno zaulek Szwajcarski 3—6”.

Urząd Pocztowy Wilno 1, Dział Niedoreczalnych Przesyłek skierował ten list do Instytutu „Caritas”.

Instytut Caritas w Wilnie, otrzymałszy wspomniany wyżej list wydelegował swego członka do zbadania sprawy. Znalazł rzeczywiście rodzinę, złożoną z matki i sześciorga dzieci w ostatniej nędzy w maleńkiej izdebce z jednym okienkiem pomiędzy zabudowaniami bez widoku na świat. Matka jak może dostać jakąś pracę, wychodzi z domu zamykając dzieci, z których najroztropniejsza jest owa mała uczennica Hela z II oddziału, która nie widząc znikąd ratunku i zmiłowania, napisała list do Bozi. Ojciec kontuzjowany w czasie wojny zapadł na chorobę psychiczną, wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i nie wrócił.

O ratunek dla głodnych i nagich dzieci prosi gorąco Caritas, ul. Zamkowa 8, tel. 14-74.

Walne Zebranie Stow. Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie

Zebranie odbyło się 18 marca r. b. Sprawozdanie kasowe wykazało po stronie przychodu 319 zł. 65 gr., po stronie rozchodu — 316 zł. 54 gr. Saldo na 1 kwietnia 1937 3 zł. 11 gr.

Dzięki wysiłkom ks. superiora Rzymelki, utworzył się oddział Stowarzyszenia Opieka polska nad rodakami na obczyźnie w Turoncie, przez który wyjeżdża i wraca na Łotwę i z Łotwy cała nasza emigracja sezonowa.

Z powodu braku środków, nowych książek nie można było kupować, lecz książki, podręczniki i czasopisma zaofiarowane przez społeczeństwo, szkoły oraz stowarzyszenia, którym wyrażamy na tem miejscu gorące podziękowanie i serdeczne

Bóg zapłać, — uporządkowano i zostano, — a mianowicie:

Zagranicę posłano pięć paczek pięciokilowych i jedną dziesięciokilową, przeważnie książki i podręczniki. Na kresy wschodnie posłano 27 paczek, razem 103 kilo. Uniwersytetowi ludowemu dano dwie paczki dziesięciokilowe — przeważnie czasopisma i podręczniki. Przed Bożem Narodzeniem wysłano zagranicę 25 opłatkami ozdobionych jodlewiemi gałązkami i 25 obrazów Królowej Jadwigi, które otrzymano od Głównego Zarządu. Pism urzędowych napisano 11, — otrzymano 10.

Płatnej siły Stowarzyszenie nie posiada już od kilku lat i Zarząd spełnia całą pracę własnymi siłami.

Organizacja wielkiego jarmarku w Słoniemiu Jarmark odbędzie się w listopadzie b. r.

SŁONIEM. Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Nowogródku i Zarządu Miejskiego w Słoniemiu zawiązał się tu komitet organizacyjny, którego zadaniem jest urządzenie wielkiego jarmarku, połączonego z pokazami poszczególnych działów rolnictwa i hodowli zwierząt gospodarskich, wyrobów rzemieślniczych — z uwzględnieniem poszczególnych

dzieł przemysłu i handlu Słoniemszczyzny.

Czas trwania jarmarku określono na dni 3, a termin otwarcia ustalono na miesiąc listopad 1937 r.

Jarmark ten ma zapoczątkować stałe doroczne targi w Słoniemiu, które niewątpliwie przyczynią się do podniesienia i ożywienia życia gospodarczego miasta i powiatu.

STANISŁAW CYWINSKI

7

Gwałt ortograficzny

POST - SCRIPTUM.

Już po napisaniu całego powyższego artykułu otrzymuję z Akademii Umiejętności Oświadczenie Prezydium Komitetu Ortograficznego wobec artykułu prof. J. Otrębskiego w „Środach Literackich” (Kraków 1937, drukarnia U. J., str. 6).

Oświadczenie to jest wiele charakterystyczne. Właściwie nic z tego, co jest istotą broszury prof. O., ono nie prostuje. N. p. prof. O. bynajmniej nie twierdzi, że *credo* prof. Rozwadowskiego (o którym piszę obszernie) miało być wyrazem przekonań K. O. „jako całości”, czy jego „grupy”. Dość, że to była opinia prof. B., prezesa K. O. i tylko o tem pisze prof. O.

Podobnie twierdzi on (str. 5), że w K. O. nie było osób, zajmujących się ortografią „ze strony teoretycznej”, t. zn. naukowej, co bynajmniej nie przeczy Oświadczeniu, które zapewnia, że ten i ów członek K. O. zajmował się nią „w pracach popularnych”, a to nie to samo, co prace naukowe. Dziw, że tego tacy uczeni,

jak prof. Nitsch, Szyszkowski, Kleczkowski, Lehr-Splawinski i Klemensiewicz nie pojmują.

Zupełną nieporadność i całkowite nieorientowanie się w charakterze takiego ciała, jak ów K. O., ujawniają podpisani (patrz wyżej) autorowie Oświadczenia. Wszakże rzecz taka, jak zmiana ortografii, o ile zwłaszcza zahacza o wymowę (patrz wyżej) może dotyczyć tylko i wyłącznie faktów już dokonanych w życiu, faktów, przeciw którym nikt, a w każdym razie nikt poważny, już nie oponuje. Sądzę, że to winno być aktywnym. Pisałem zresztą już o tem obszernie w artykule: *Orto-, czy też kalografia?* Tak np. było we Francji, gdy się reformowało pisownię czasowników, lub w Niemczech, gdy w takich wyrazach, jak *That, Theil* wyrzucono —h— itp. Ale normalna parlamentarna forma głosowania (czyli 50 proc.+1 głos), na tego rodzaju Komitetach jest absurdem. Tu decydować należy o zmianach, jeśli nie

jednogłośnie, to olbrzymią kwalifikowaną większością, 90 czy 80 proc. we wszystkich innych wypadkach bezwzględnie pozostawiając stan obecny. Tymczasem autorowie tego Oświadczenia piszą: „Ostatecznie uchwały musiały przecież zapadać (zwykłą) większością głosów” (!!!).

Otóż to jest, moim zdaniem, naiwność aż przerażająca. Ale nietylko naiwność. Jest to także brak obycia z faktami natury psychicznej, brak elementarnej kultury humanistycznej. Przecież, jak piszę gdzieś indziej, „sam fakt, że coś jest, ma swą wagę niezmierną. To, co jest, ma nieskończenie większą wartość od tego, co być może. Przecież sama nawet konwencja z biegiem czasu zamiennie się przekształca i staje się tradycją, t. zn. ogromną siłą cywilizacyjną, cementującą i formującą społeczeństwo. Stąd nawet rzeczy, instytucje i zwyczaje o wątpliwej wartości (nawet przesady, jak mowi de Maistre, a za nim nasz Rzewuski) mogą być usunane tylko na rzecz norm bezwzględnie, niezaprzeczalnie wyższych, lepszych, nigdy zaś równie wątpliwych”. Przecież trzeba zupełnie inaczej postępować w sprawach nagłych, które muszą być regulowane z dnia na dzień, a inaczej w spra-

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
W dzielnicach północno - wschodnich wschodnich chmurno, z większymi rozpo-

godzeniami w ciągu dnia, poza tym przeważnie chmurno, z drobnym deszczem, zwłaszcza na południo-zachodzie kraju. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z południo-wschodu i wschodu.

WIADOMŚCI KOŚCIELE.
— Zwiastowanie N. M. P. Ze względu na to, że uroczystość Zwiastowania N. M. P. wypadła w roku bieżącym w Wielkim Tygodniu, obchód został przeniesiony na dzień dzisiejszy, t. j. na poniedziałek przewodni.

Z MIASIA.
— Protokoły za handel w niedziele. Organa P.P. w ciągu dnia wczorajszego sporządziły 9 protokołów kupcom i handlarzom żydowskim, za uprawianie handlu w niedziele. (h)

KRONIKA POLICYJNA.
— Kradzież 500 złotych. St. Tumaniec powiadomiła policję, „e niejaki Antoni Tar-szył skradł jej 500 zł., podczas zabawy.

— Obława na przestępców. Podczas przeprowadzonej wczoraj obławy na oprysz-ków, policja zatrzymała 19 osób. Nie obyło się bez oporu. W piwniarni znanego „profesora złodziejskiego” Lipmana Solecznika (oczywiście — żyd) jeden z obecnych zło-dziei nie pozwolił się wyłęgitymować i usi-łował uderzyć bagnetem oficera policji. Gdy mu to się nie udało rzucił się do ucieczki. Został jednak schwytany na ulicy Zamkowej. Broniąc się zjadł, odgryzł palec jednemu z policjantów. (h)

15 komunistów wileńskich wysłano do Berezyny

W dniu wczorajszym wyruszył z Wilna do Berezyny nowy transport komunistów. Izolowanych jest osób 15, w

większości żydów, m.in. niejaki Grzegorz (?) Brun, prezes żydowskiego Koła Medyków st. U. S. B. (h)

Rewizja w związkach żydowskiej lewicy

Wczoraj policja przeprowadziła rewizję w poszukiwaniu biblioty wyrotowej w szeregu związków zawodowych żydowskich. M. in. zre-

widowano lokale związków Metalowców, Przemysłu odzieżowego i użyteczności publicznej. (h)

Przeciw sekciarzowi

Ludność katolicka wsi Bnostowa Mała zwróciła się do władz duchownych z prośbą o pomoc w usunięciu niej. p. Kota, kierownika kursów stolarskich dla młodzieży

większej przy szkole powszechnej w Brzostowicy. Autorzy petycji podają, że *Kot jest fanatycznym baptystą i wpływa ujemnie na wychowanie młodzieży.*

Dożywianie dzieci w pow. dziśnieńskim

GŁĘBOKIE. Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Głębokim organizuje punkty dożywiania dzieci we wszystkich ośrodkach gminnych powiatu dziśnieńskiego. Dożywianie to będzie prowadzone niezależnie od akcji dożywiania, prowadzonej przez Powiatowy Ko-

mitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. W poszczególnych ośrodkach gminnych zorganizowane kuchnie, gdzie dzieci będą dostawały raz dziennie gorącą strawę. Na miesiąc kwiecień przeznaczono w tym celu kwotę zł. 2.285.

Wilno, dn. 16 marca.

Przypisek. Otrzymuję właśnie (i. IV) list od prof. Pigonia, zdecydowanego przeciwnika nowej ortografii, co stwierdził jeszcze w jesieni 1936, że jednak obecnie, z niezrozumiałych przyczyn, powołał, stara się stosować do wymagań nowej pisowni. Toteż ortografia owych artykułów w *Myśli Narodowej* nie jest jego własnością, lecz zecera i korektora. Oto jeszcze jeden przyczynek do chaosu, w który nas pogrążył Komitet Ortograficzny. *Iscie: bellum omnium contra omnes!* Poco, naco to było komu potrzebne? I czyż nie lepiej było się oglądać na Francuzów lub Anglików, niż na Białorusinów i bolszewików?

mitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. W poszczególnych ośrodkach gminnych zorganizowane kuchnie, gdzie dzieci będą dostawały raz dziennie gorącą strawę. Na miesiąc kwiecień przeznaczono w tym celu kwotę zł. 2.285.

niezależnie od akcji dożywiania, prowadzonej przez Powiatowy Ko-

mitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym. W poszczególnych ośrodkach gminnych zorganizowane kuchnie, gdzie dzieci będą dostawały raz dziennie gorącą strawę. Na miesiąc kwiecień przeznaczono w tym celu kwotę zł. 2.285.



Ostatnie dni
Film dla
wszystkich

DROGA DO ŚŁAWY
FREDRIC MARCH

CAJINO DZIS
DAMA KAMELIO
W-g. A. DUMASA
W rg. gt.
Greta Garbo, i Robert Taylor

MARS Pocz. o godz. 2-ej
Najnowszy polski film sensacyjno-kryminalny
O CZYM MARZĄ KOBIETY

W ro. gt. Żelichowska C. Bułski, Sielański, Różycki i in.
Nadprogram: piękna kreskówka p.t.: **NOCNA PRZYGODA** i aktualia

Polskie Kino
Światowid **Jadwiga Smosarska**
W monumen- talnym filmie **„Barbara Radziwiłłówna”** Nad program atrakcje

HREM
HALINA
Płomny

FUTRA
Leon Łopuszański
Zamkowa 4
PLASZCZE damskie modele
Wielki wybór. Ceny niskie

CZYTAJ CIE ROZPOWSZECZNIACIE PRACĘ NARODOWĄ

PIANINO
krzyżowe w dobrym stanie marki zagranicznej sprzedam za 900 zł. ul. Sawicz 11 m. 11. 749

OWOCARNIA - SODOWIARNIA
w śródmieściu w dobrym punkcie sprzedam się z powodów rodzinnych. Adres w adm. „Dz. Wil.”

DO SPRZEDANIA
pieski 6-cio tygodniowe rasy maljon pudli. Bielmont, ul. Dar 3 m. 2.

SPRZEDAM
sklep spożywczy. Wileńska 52—11

DO SPRZEDANIA
dom drewniany, nowo wybudowany, lat 11 bez podatków, plac 1120 m², dochód roczny 2100 zł. Na Zwierzynie. Cena 19.500, w tym długi bankowego 3000 zł. Inform Mickiewicza 46 — 9, od godz. 3—4 popoł.

HELIOS **Przy kominku**
DZIS
Reżyseria W. TURZAŃSKIEGO
W rol. gt. ALFRED RODE I MIRA PERY. Chór cyganów
Orkiestra kubańska. Nad program: **Atrakcje i aktualia.**

NICPON

(Pierwsza sprawa Zaklinel)
Obsada: Najpiękniejsza gwiazda ekranu, niezapomniana bohaterka „Mayerlinga” **Danielle Darieux** oraz ulub. **Henry Garat** Następnym program w kinie **„HELIOS”**

PRACA POSZUKIW.

EMERYT
technik, długoletni kierownik robót drogostop-bud., lat 49, samotny, trzeźwy, uprzejmy, zrównoważony, najlepsze świadectwa pracy — obecnie pracuję fachową, zarząd domu, majątku, kasjera, etc. Skromne warunki. Adres w redakcji.

SEROWAR
specjalista, długol. praktyka zagr. poszukuje pracy. Wileńska 52—16 Kozar W. 747

ADMINISTRACJĘ
domu przyjmie kawaler lat 34, uczciwy, energiczny, skromnych wymagań, bardzo dobre referencje. Zgłośz. do Administracji pod H.K. tamże adres.

NAUCZYCIELKI,
korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca **Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-96.**

TECHNIK
wykwalifikowany z długoletnią praktyką wykonuje roboty mierznicze, kreślarskie i inne solidnie i nie drogo. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Połocka 13 m. 8 pod P. Sz. 702

MIERNICZY
dyplomowany z długoletnią praktyką poszukuje pracy umiarkowanych przysięgłych, lub przyjmie bezpośrednio: pomiary parcelacyjne, podziały fa miłjone, kreślenie i t. d. Wykonanie solidnie, ceny umiarkowane. Łaskawe oferty kierować: Wilno, Kalwaryjska 16 m. 8-a „Mierniczy A. S.”

NAUKA

Instytut Germanistyki
Z-k Ow. Michalski, Nr. 10 m. 2 (obok Kura torjum Szkolny)

Student
U.S.B. fachowy korepetytor, użdziela lekcji z matematyki, fizyki i chemii. Ceny przystępne. Zarzeczna 7—5.

STUDENT U. S. B.
przygotowuje i umieści w gimnazjum oraz użdziela fachowo korepetycji w zakresie gimn. może być za pokój w śródmieściu. Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.” pod „Korepetytor”.

MIESZKANIA I POKOJE
Poszukuje
mieszkania 2 pok. z kuchnią w śródmieściu. Zgłośz. do adm. „Dz. Wil.” dla „K. W.”



W. DOWGIALLO
ul. Ś-ta Jańska 6
tel. 22-35.



DZIERŻAWY

WYDIERŻAWIE
od 1 kwietnia r. b. działkę ziemi ogrodowej o obszarze 10 h z zabudowaniami gospodarczymi i oknami inspektowemi w ilości 300 sztuk przy szosie Niemęczyńskiej 2. Dowiedzieć się ul. Jagiellońska 8 — 21 od godz. 15 do 18. 768

POMÓŻMY BLIŹNIM

WDOWA
z trojgiem dzieci, w wieku szkolnym, z powodu choroby i choroby, proszę o pomoc. Adres w adm. „Dz. Wileńskiego”.

BEZ UBRANIA
i środków do życia dwóch studentów nie może studiować, opece i pożywnian. nie mając w czym Litosiowym sercem wyjdź nawet z domu. poleca go **CARITAS, O ubranie, palta, biele-**

GINIE
z głodu i strasznej biedy inżynier z żoną i dwójgim małych dzieci. O ratunek dla nieszczęśliwej rodziny przez dostarczenie żywności, odzieży, opału i bielizny proszę go: **CARITAS, Zamkowa Nr. 8.**

CHORY,
opuszczony starzec umierający nie ma ani bielizny, ani okrycia, nie mówiąc już o odpowiedniej żywności. Proszę o pomoc. Adres w adm. „Dz. Wileńskiego”.

WDOWA
z trojgiem dzieci, w wieku szkolnym, z powodu choroby i choroby, proszę o pomoc. Adres w adm. „Dz. Wileńskiego”.

Polskie Radio Wilno
Poniedziałek, dnia 5 kwietnia.
6.30 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Informacje i giełda rolnicza. Muzyka poranna. Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Mała Ork. Z. Górczyńskiego. 12.30 Od warsztatu do warsztatu, audycja. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Muzyka popularna. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Płyty. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Codz. odc. powieściowy. 15.45 Płyty. 15.50 Nagrobki mówią, felieton. 16.00 Muzyka jazzowa. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Koncert ork. mandolinistów. 17.05 Związki gospodarcze Śląska z Pomorzem, odczyt. 17.20 Recital śpiewaczy Wiktora Stottska. 17.50 Znakomity botanik Marian Raciborski. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie Kierownika Okr. Urzędu W. F. i P. W. Lublin. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Rzemieślnym dysłem. 18.35 Wędrowniki muzyczne. 18.50 Najważniejsze odmiany ziemniaków rakodopornych. 19.00 Audycja żołnierska „Kulawy Franek”. 19.30 Na morskiej fali. 10.15 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wieczór literacki. 21.30 Chór Juranda. 21.55 Koncert symfoniczny. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Z za kotar studio
Ostatni moment.
W poniedziałek minie ostatni dzień zapisów na sześciotygodniowy kurs robót ręcznych dla Pań, który z inicjatywy Polskiego Radia zorganizowała Rodzina Wojskowska. Kurs ma bardzo bogaty i niezwykle praktyczny zestawiony program. Wykłady prowadzone będą w godzinach wieczorowych.
Opłata za cały kurs tylko 10 złotych. Opłaty przyjmuje Rodzina Wojskowska w lokalu kursu, ul. Biskupa Bandurskiego 4 (Żeńska Szkoła Zawodowa).

Popierajcie handel i przemysł chrześcijański

W. DOWGIALLO
ul. Ś-ta Jańska 6
tel. 22-35.

Teatr i muzyka
— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj i jutro o godz. 8.15 w. współczesna sztuka „Małżeństwo” w premierowej obsadzie zespołu z pp. Niedźwiecką i Szpakiewiczem w rolach głównych.
W przygotowaniu pod reżyserią dyr. Szpakiewiczowa nowa premiera teatru, arcydzieło J. Słowackiego „Mazepa”.
— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy J. Kulczyckiej „Księżniczka błękitu” po cenach propagandowych. Dziś grana będzie piękna op. M. Józefowicza „Księżniczka błękitu”. Jutro również po cenach propagandowych z występem J. Kulczyckiej grana będzie wesoła op. Stozla „Taniec szczęścia”.

GINIE
z głodu i strasznej biedy inżynier z żoną i dwójgim małych dzieci. O ratunek dla nieszczęśliwej rodziny przez dostarczenie żywności, odzieży, opału i bielizny proszę go: **CARITAS, Zamkowa Nr. 8.**

CHORY,
opuszczony starzec umierający nie ma ani bielizny, ani okrycia, nie mówiąc już o odpowiedniej żywności. Proszę o pomoc. Adres w adm. „Dz. Wileńskiego”.

WDOWA
z trojgiem dzieci, w wieku szkolnym, z powodu choroby i choroby, proszę o pomoc. Adres w adm. „Dz. Wileńskiego”.

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 31

„Kły i pazury”

VIII. **Całe lata.**
Wschód nastraja człowieka wyeksploatowanego. Nigdy nie wiadomo, czego się tam spodziewać. Szukając jednej rzeczy, można natrafic na coś zupełnie odmiennego. Nigdy nie myślałem, że zestrzelę z drzewa jasnę panterę, a tym bardziej, że znajde dwa cenne kocięta i to gdzieś, jak gdzieś, ale pod drzewem. Nie śniło mi się również o dziwnym widoku, jaki miałem ujrzeć z Billem Manleyem na morzu Zulu.
Urok nieoczekiwany ogarnia człowieka za każdym przybyciem na Wschód. Doświadcza go się z lekka w wielkich miastach — Kalkucie, Bombaju, Singaporze, Hong Kongu, na wielką zaś skalę w dżunglach wnętrza Nepalu, Burmy i półwyspu Malajskiego. Ale amatorom silnych wrażeń, stałe grozy i niepewności polecam śliczne wyspy, rozsiane na wodach morza Zulu, tego pięknego zakątku oceanu na północ od Borneo, a na zachód od Mindanao z archipelagu Filipińskiego.
Rzecz nie w tym, że tam się coś dzieje, lecz w tym, że te dziwne wody kazały się wciąż czegoś spodziewać. Głębina morska zięje tajemnicą, ciemne nadbrzeżne dżungle zięją tajemnicą. Zeglując po tym morzu, wspomina się, że tutaj była ostoja dawnych, malajskich piratów, zaciętych diabłów, którzy z krisami w zębach wdzielali się na handlowe skunery i czteromasztowce i brali je siłą. Wydaje się, że lada moment z najbliższego przylądka wynurzy się malajska prau o kwadratowym żaglu, z brzozywym olbrzymem na dziobie, pełna mieczów, rozmigotanych w oslepiającym morskim słońcu, i zwali się prosto na nasz statek.
Ale nie ma strachu! Wszystko to skończyło się, gdy sułtan Zulu ze względów handlowych, a pod naciskiem europejskich flot wojennych, zdecydował, że jego wyspy nie nadają się na kryjówki dla piratów malajskich i borneońskich. Jed-

nak bujne, dzikie wyspy dotąd budzą dreszcz przestrochu. Niezbada-na dżungla, spuszczająca się na sam skraj morza, zdaje się kryć w sobie tajemnicze niebezpieczeństwa.
Kilka lat temu zatrzymałem się w Jolo, stolicy Wysp Zulu z kolekcją rzadkich ptaków w powrotnej drodze z Zamboangi do Singaporu. Alego zostawiłem na północnym wybrzeżu Borneo z resztą kolekcji. Zamierzałem zabrać go z Sandakanu i jechać ze wszystkim do Singaporu i do mojego obozowiska.
Cieszyłem się na tę podróż, bo doprawdy trudno o piękniejsze morze, a ponieważ znalazłem większość szpyrów małych staatków, kursujących po morzu Zulu i wzdłuż północnego wybrzeża do Singaporu, przyjemność zapowiadała się tym pewniej.
Ledwie wstąpiłem na pokład niewielkiego parowca — nie większego od prywatnego jachtu — od mostku zabuchzał głos szpyra:
— Proszę tu do mnie na gins ling!
Wszedłem po drabinie i potrasniliśmy się ręce. Szpyer nazywał się Bill Manley. Obyłiśmy już razem wiele podróży. Mimo siwych włosów i zniszczonej twarzy miał młode błyski w oczach, z których wyglądała mądrość i serce wielkie, jak parowa maszyna pod pokładem.
— Dokąd to, Frank?
— Powiedziałem, że jadę zabrać z Sandakanu Alego i zwierzęta i jego statkiem pociągnę z tym wszystkim do Singaporu.
— To sobie odpoczniesz — rzekł. Między Jolo i Singaporu zatrzymujemy się w dziesięciu portach. Powiniśmy użyć cribbage i gin sling.
Użyliśmy, a nadto ja zużyłem bardzo potrzebnego wypoczynku. Na tych małych staatkach odpoczywa się siłą rzeczy, chyba że szpyer skusi na karty i gin sling, ale nawet szpyrowie mają czasami dość gry w karty. Sypia się na leżaku na otwartym pokładzie z południowymi gwiazdami nad głową, przy cichym plusku morza, objającego się o dzień. W dzień również siedzi się na pokładzie — pod płócienną zastoną i wodzi oczami za przesuwanymi się cicho zielonymi wyspami, których zarosnięte dżungla pobrzeża budzą ciekawość i wabią.
Podróż najpiękniejsza na świecie, ale wyjątkowo tylko odbywają ją turyści. Wody tego morza są przejrzyste jak kryształ. Widok z pokładu w dół przypomina jakiegoś fantastyczne okno wystawowe. Głębiny błękitnych zatok ukazują korale ró-

zowe, zielone i niebieskie we wszelkich dziwnych kształtach, urobionych przez naturę i tysiące kolorowych, leniwych rybek, które, przepływając, rzucają na czarodziejskie dno morskie krągłe cienie.
Wyspy są tak urocze, że widok ich zapiera dech w piersiach. Białe smugi nadbrzeżnych piasków, poznaczone liniami piany morskiej, a dalej gęsta, bujna dżungla — bambusy, palmy, palmy kokosowe i platan w przepychu karmazynowego kwecia, od którego wybrzeża stoja w ogniu!
— Ładnie, co, Buck? — rzekł jednego dnia kapitan Manley, zatrzymując się koło mojego leżaka.
— O, tak! Aż się dziwię, że kapitan nie zdruca tej balii, a ja zwierzęt i nie osiedlam się na resztę życia gdzieś w tym raj.
Manley uśmiechnął się szeroko.
— Bo nam brak charakteru — odpowiedział. — Trzeba odważi, żeby tu siedzieć i gwizdać na resztę świata.
— Wiem. To rzecz nie do wytrzymania.
— Zdarzają się wyjątki, ale bardzo rzadkie.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnictwem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druk 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń więcej.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

